

Rozdział I. Założenia teoretyczne i ustalenia terminologiczne

§ 1. Uwagi i założenia wstępne

We współczesnym procesie karnym stadium postępowania przygotowawczego oraz postępowanie główne, będące – obok postępowania odwoławczego – podstawą postępowania jurysdykcyjnego, obejmującym rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w sądzie pierwszej instancji, tworzą *sui generis* rdzeń procesu karnego. Wymienione etapy stanowią w zasadzie nieodzowne odcinki toku procesu karnego w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego¹. Patrząc przez pryzmat ogólnego celu procesu karnego, za który można uznać rozstrzygnięcie o jego przedmiocie², na tworzący wymienione etapy procesowe łańcuch funkcjonalnie ze sobą powiązanych faktów procesowych³, można stwierdzić, że stanowi on rozgrywający się w czasie ciąg zdarzeń i czynności procesowych, który warunkuje w sposób konieczny osiągnięcie wskazanego celu, czyli rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialno-

¹ M. Cieślak, Polska procedura karna, Warszawa 1971, s. 54. Tak również K. Marszał, Proces karny, Katowice 1998, s. 317; W. Daszkiewicz, Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne, Poznań 1999, s. 28 i n.; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Proces karny. Część ogólna, Kraków 2006, s. 18–19; S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008, s. 475–476; D. Osowska, [w:] A. Bulsiewicz [i in.], Przebieg procesu karnego, Toruń 2003, s. 19; Z. Świda, [w:] Postępowanie karne. Część ogólna, pod red. Z. Świdy, Warszawa 2008, s. 27; Z. Sobolewski, [w:] Proces karny. Część ogólna, pod red. G. Artymiak, M. Rogalskiego, Z. Sobolewskiego, Warszawa 2007, s. 19. W piśmiennictwie niemieckojęzycznym z analogicznym zapatrywaniem można się zetknąć np. w: G. zu Dohna, Das Strafprozeßrecht, Berlin 1929, s. 47; C. Roxin, Strafverfahrensrecht, München 1998, s. 21; Ch. Bertel, A. Venier, Strafprozessrecht, Wien 2008, s. 1.

² Pojęcia przedmiotu procesu karnego używam w znaczeniu ustalonym w nauce procesu karnego przez M. Cieślaka. Zob. tenże, O pojęciu przedmiotu procesu i w sprawie tzw. „podstawy procesu”, PiP 1959, Nr 8–9, s. 333–341. Zapatrywanie to spotkało się z niemal powszechnym uznaniem w piśmiennictwie polskim. Zob. R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Proces karny, s. 53; K. Marszał, Proces karny. Zagadnienia ogólne, Katowice 2008, s. 18; Z. Świda, [w:] Postępowanie karne, s. 13; S. Waltoś, Proces karny, 2008, s. 23. Por. także uwagi zamieszczone w rozdziale II, § 3 pkt 3 w związku z analizą poglądów na cel procesu karnego.

³ Terminem „fakt procesowy” operuję w znaczeniu zaproponowanym przez M. Cieślaka dla określenia jakiegokolwiek względnie zwartego i samodzielnego ognia w ruchu procesowym, z którym prawo łączy skutki procesowe. Zob. M. Cieślak, Polska procedura karna, s. 47. Ten punkt widzenia podziela również np. K. Marszał, Proces karny, 1998, s. 235.

ści karnej określonej osoby ściganej za zarzucany jej czyn. Nasuwające się na tym tle pytanie o układ wzajemnych powiązań między wymienionymi etapami, które bez wątplenia można uznać za zasadniczy problem badawczy na obszarze kinetyki procesu karnego (ruchu procesowego), stanowi główną oś prowadzonych w niniejszej pracy rozważań. Chodzi o przemyślenie tego układu i zaprojektowanie na jego podstawie przebiegu procesu karnego w postępowaniu przygotowawczym oraz postępowaniu głównym w sposób przełamujący tendencję do spoglądania na tok procesu karnego⁴ pod kątem realizacji za wszelką cenę szybkości i oszczędności procesu karnego, uznawanych nierzadko za główną miarę wartości instytucji procesowych, a zarazem podstawowy wyznacznik zmian w ustawie karnoprosesowej. Powinno to umożliwić skoncentrowanie uwagi na urzeczywistnieniu w toku sprawnie przeprowadzonego procesu karnego wartości nieporównanie istotniejszej, mianowicie sprawiedliwości materialnej⁵.

Nie wymaga dowiedzenia teza, zgodnie z którą normatywna koncepcja toku procesu karnego w stadium postępowania przygotowawczego oraz postępowaniu głównym determinuje dynamikę zjawiska społecznego, jakim jest proces karny, która z kolei przekłada się w znaczący mierze na zewnętrzny obraz wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Na tym tle można z łatwością dostrzec praktyczno-społeczną⁶ doniosłość problemu wzajemnej relacji pomiędzy wymienionymi etapami procesowymi. W kontekście praktyczno-społecznej motywacji badawczej podkreślenia wymaga niebagatelne znaczenie, jakie dla skierowania uwagi na problematykę relacji między postępowaniem przygotowawczym i postępowaniem głównym ma przekonanie, że przeobrażenia, które dokonały się we wskazanym zakresie w polskim systemie prawa karnego procesowego⁷ w następstwie odzyskania niepodległości i zmiany ustroju społeczno-gospodarczego w 1989 r., nie są w pełni satysfakcjonujące. Przede wszystkim należy zauważyć, że sfinalizowana w 1997 r. kompleksowa kodyfikacja

⁴ Nazwą „tok procesu” posługuję się w znaczeniu zaproponowanym w piśmiennictwie przez K. Marszał, przyjmując, że oznacza ona zespół powiązanych ze sobą faktów procesowych, powodujących, że proces karny zostaje zawiązany, rozwija się i kończy. Zob. K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, s. 417.

⁵ Podniesione wartości poddaję bliższej eksplikacji i poświęcam im więcej uwagi w ramach analizy zmierzającej do ustalenia celu horyzontalnego projektowanego modelu interakcji, przeprowadzonej w kolejnym rozdziale.

⁶ W ramach prowadzonych rozważań przyjmuję dwudzielny podział motywacji w formułowaniu problemów badawczych na naukowo-badawcze oraz praktyczno-społeczne, który na gruncie metodologii nauk społecznych zaprezentował S. Nowak. Szerzej *tenże*, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 2006, s. 26 i n. W sprawie wykorzystania dorobku nauk społecznych na gruncie prawoznawstwa (jego wielopłaszczyznowości metodologicznej) zob. K. Opalek, [w:] K. Opalek, J. Wróblewski, *Prawo – metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 54 i n.

⁷ Terminu „system prawa karnego procesowego” używam w znaczeniu zaczerpniętym z poglądów M. Cieślaka, zgodnie z którym stanowi on „uporządkowany ogół norm karno-procesowych obowiązujących w określonym momencie w danym państwie”. Zob. szerzej: M. Cieślak, *Polska procedura karna*, s. 22.

prawa karnego materialnego, procesowego oraz wykonawczego, której – zwłaszcza w zakresie regulacji karnomaterialnej – przypisywano niekiedy znaczenie epokowe⁸, nie przyniosła w przypadku konstrukcji postępowania przygotowawczego⁹ i postępowania głównego przeobrażeń koncepcyjnych, które byłyby skrojone na miarę pierwszego kodeksu postępowania karnego uchwalonego w niepodległej Polsce w demokratycznej procedurze ustawodawczej. Wziąwszy pod uwagę, że u podłoża takiego stanu rzeczy można odnaleźć czynniki współtworzące źródła motywacji badawczej, warto je tutaj unaocznic, tym bardziej że nie wymaga to wkroczenia od razu na drogę indukcji, wystarczy bowiem skierować światło na tło prac kodyfikacyjnych, aby wstępnie zdać z nich sprawę.

Zadanie, przed którym stanął ustawodawca, podejmując wyzwanie zmiany systemu prawnokarnego w Polsce po 1989 r., nasuwa skojarzenie z poglądem łączonym z angielskimi krytykami Oświecenia oraz J. G. Hamannem¹⁰, który *mutatis mutandis* można sprowadzić do stwierdzenia, że w nowych warunkach ustrojowych akt stanowienia prawa (akt twórczy) powinien zasadać się na zlekceważeniu systemu wartości narzuconych przez totalitarnego prawodawcę w drodze przyjęcia określonych rozwiązań prawnych¹¹. Odrzucając postawę naznaczoną dogmatyzmem, trzeba stwierdzić,

⁸ A. Gaberle, W politycznym wirze, PiP 1998, Nr 9–10, s. 19. W trakcie prac nad Kodeksem karnym 1997 r. uznanie dla projektowanych rozwiązań normatywnych wyrazili np. P. Kardas, M. Rodzyński, Projekt Kodeksu Karnego w świetle opinii sędziów i prokuratorów (część pierwsza – zasady odpowiedzialności karnej, formy popełnienia przestępstwa), WPP 1995, Nr 2, s. 42 i n.; ciż, Projekt Kodeksu Karnego w świetle opinii sędziów i prokuratorów (część druga – wyłączenie odpowiedzialności karnej, kary), WPP 1995, Nr 3–4, s. 38 i n.; ciż, Projekt Kodeksu Karnego w świetle opinii sędziów i prokuratorów (część trzecia – środki karne, zasady wymiaru kar i środków karnych, powrót przestępstwa oraz wolnościowe środki związane z poddaniem sprawcy próbie), WPP 1995, Nr 2, s. 80 i n. Wyraźne głosy krytyczne w sprawie wartości nowego kodeksu karnego pochodzą od W. Mąciora oraz K. Daszkiewicz. Zob. W. Mąciór, Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego z 1995 r., PS 1996, Nr 9, s. 67; tenże, Nieudany kodeks karny z 1997 roku, [w:] W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, pod red. L. Leszczyńskiego, E. Skrzetowicza, Z. Hołdy, Lublin 2005, s. 257 i n.; K. Daszkiewicz, Kodeks karny z 1997 r. Uwagi krytyczne, Gdańsk 2001, s. 24; tenże, O naprawianiu kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 r., [w:] Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi, pod red. A. Gereckiej-Żołyńskiej, P. Góreckiego, H. Paluszki, P. Wilińskiego, Warszawa 2008, s. 43 i n. Odminną ocenę kodeksu karnego z 1997 r. przedstawiają m.in. W. Wróbel, Wokół krytyki nowego kodeksu karnego, PiP 1998, Nr 9–10, s. 57; M. Filar, Quo vadis iustitia poenalis poloniae?, [w:] Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, pod red. W. Czaplińskiego, Warszawa 2006, s. 199.

⁹ Zob. R. A. Stefański, Krytycznie o obecnym modelu postępowania przygotowawczego, [w:] Węzłowe problemy procesu karnego, pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2010, s. 151.

¹⁰ I. Berlin, Pod prąd, Poznań 2002, s. 72.

¹¹ Nieodzowne staje się dodatkowe podkreślenie, że nie chodzi tylko o zwyczajną zmianę wartości, którą z natury rzeczy bierze się pod uwagę w działalności legislacyjnej, lecz także o odrzucenie koncepcji, mocą której pewna wizja moralności miałaby być nadal forsowana przy pomocy rozwiązań prawnych. W kwestii narzucenia moralności przy pomocy norm prawnych zob. szerzej H. L. A. Hart, Eseje z filozofii prawa, Warszawa 2001, s. 251 i n. Por. też w kwestii realizowania określonych wartości

że w realiach w pełni odzyskanej państwowości polskiej zakwestionowanie bez wyjątku rozwiązań prawnych zaabsorbowanych do systemu prawa karnego w latach 1944–1989 byłoby nie tylko niemożliwe, lecz także pozbawione racjonalnych podstaw¹². Rzecz w tym, aby akt kreowania zasadniczych konstrukcji prawnych w nowym ustroju społecznym odwołującym się do zupełnie innego systemu wartości i zrywającym z całkowicie chybną koncepcją narzucania jednej –ideologicznie zabarwionej – hierarchii wartości mocą przepisów prawnych był ujmowany w kontekście różnorodnych wzorców normatywnych i zorientowany na prawidłową weryfikację zastanego prawa, gwarantującą odejście od niedemokratycznych zniekształceń, odpowiadających wizji poprzedniego ustroju i służących jego petryfikacji¹³.

W przypadku prawa karnego procesowego przekształcenia zmierzające do wyeliminowania niedemokratycznych wypaczeń podporządkowano dwóm zasadniczym założeniom. Pierwsze z nich wiązało się z zagwarantowaniem praw osób objętych postępowaniem karnym, w szczególności oskarżonego i pokrzywdzonego. Drugie z założeń, które wyraźnie zdominowało finał prac kodyfikacyjnych, dotyczyło uproszczenia, przyspieszenia postępowania oraz miarkowania obciążeń organów ścigania i sądów¹⁴.

moralnych w prawie polskim po 1989 r.: P. Winczorek, *Prawo i polityka w czasach przemian*, Warszawa 1995, s. 19 i n.; A. Gaberle, *Systemy reakcji na przestępczość jako odpowiedzi na wyzwania współczesności*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności*. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia, pod red. J. Czapskiej, A. Gaberle, A. Światłowskiego, A. Zolla, Warszawa 2000, s. 37.

¹² W teorii prawa do niekwestionowanych należy teza o wpływie wcześniejszego prawodawstwa na kształtowanie się treści nowego prawa. Zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 385 i n. M. Cieślak ujmując ten aspekt kształtowania rzeczywistości normatywnej jako zjawisko „diedziczenia form”. Zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna*, s. 79. Z tym zagadnieniem wiąże się problem uzasadnienia recepcji poprzedniego prawa w sytuacji zmian ustrojowych. H. L. A. Hart rozważał ten problem przede wszystkim w odniesieniu do prawa prywatnego, przyjmując, że prawo powstałe w czasach dawnego reżimu może obowiązywać w nowych warunkach ustrojowych na mocy reguły uznania odwołującej się do wskazania starego prawa jako obowiązującego *eo nomine*. Zob. H. L. A. Hart, *Eseje...*, s. 370. Por. także krytykę reguły uznania przypuszczoną przez L. L. Fullera, *Moralność prawa*, Warszawa 2004, s. 117 i n. Z. Ziemiński, analizując problem ciągłości systemu prawnego pod kątem konstrukcji „podstawowej normy kompetencyjnej”, której niezbędność teoretyczną w istocie kwestionował, uznał, że w sytuacji recepcji w zmienionych warunkach ustrojowych uprzednio obowiązujących norm prawnych następuje zmiana „podstawowej normy kompetencyjnej”, oznaczająca w rzeczy samej przeniesienie najwyższej kompetencji prawodawczej na nowego prawodawcę. Zob. Z. Ziemiński, *Struktura systemu norm prawnych*, [w:] *Z teorii i filozofii prawa* Zygmunta Ziemińskiego, pod red. S. Wronkowskiej, Warszawa 2007, s. 143.

¹³ W kwestii zagrożeń, jakie przynosi pokojowa transformacja ustrojowa, która stała się udziałem między innymi Rzeczypospolitej Polskiej, oraz ich przyczyn zob. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*. Prawo w toku przemian, Warszawa 2003, s. 299 i n.; L. Shelley, *Post-totalitarianism and Soviet Law*, [w:] *Totalitarian and Post-totalitarian Law*, pod red. A. Podgóreckiego, V. Olgia, Dartmouth 1996, s. 251.

¹⁴ W sprawie pierwszych analiz podsumowujących prace kodyfikacyjne nad kodeksem postępowania karnego z 1997 r. zob.: A. Gaberle, *W politycznym wirze*, s. 19–20; A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego*, PiP 1997, Nr 8, s. 5–6; *tenże*, *Refleksje na temat kształtu procedury karnej w XXI wieku*, [w:] *Postępowanie karne w XXI wieku*. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Popowo 26–28 października 2001 r., pod red. P. Kruszyńskiego,

Nie ulega wątpliwości, że rozwiązania prawne¹⁵ wprowadzone na fali zmian procedury karnej wynikających z przyjęcia przedstawionych założeń doprowadziły do jej transformacji w duchu demokratycznego państwa prawa. Z punktu widzenia tytułowej problematyki niniejszego opracowania najważniejsze wydaje się jednak spostrzeżenie, że w aspekcie dotyczącym przebiegu procesu karnego w stadium przygotowawczym i postępowaniu głównym wskazanym zmianom nie towarzyszyła jakaś spójna myśl przewodnia, która świadczyłaby o przeobrażeniu obowiązującego wcześniej na zakreślonym obszarze regulacji paradygmatu, rozumianego jako właściwy danemu etapowi w rozwoju określonej dziedziny badawczej sposób widzenia wyłaniających się na jej gruncie problemów i metod ich rozwiązania, zogniskowanych zazwyczaj wokół tego, co stanowi jej rdzennie ważną część¹⁶. Można odnieść wrażenie, że zmiany dotyczące normatywnego kształtu postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego stanowiły rezultat charakterystycznego dla postawy rozsądnego konserwatyzmu prawodawczego¹⁷ kompromisu, uwzględniającego różne racje ścierające się na gruncie oceny sposobu regulacji oddzielnie rozpatrywanych składników ruchu procesowego. Zabrakło zmiany modelu przebiegu procesu karnego, która byłaby skrojona na miarę przeobrażeń ustrojowych i gospodarczych następujących po 1989 r. i związanych z nimi wyzwań, które jak można by sądzić, inspirowały do świeżego spojrzenia na tok procesu karnego przez pryzmat efektywności ścigania karnego i wymiaru spra-

Warszawa 2002, s. 36; *tenże*, Geneza i przekształcenia kodeksu postępowania karnego w krótkim zarysie historycznym, [w:] *Gaudium in litteris est. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Genowefie Rejman*, pod red. L. Gardockiego, M. Królikowskiego, A. Walczak-Zóchowskiej, Warszawa 2005, s. 605 i n.; J. Tylman, Nowy kodeks postępowania karnego w świetle pierwszych jego ocen, PiP 1998, Nr 9–10, s. 109; *tenże*, Kierunki i niektóre problemy reformy prawa karnego procesowego, [w:] *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, pod red. T. Nowaka, Toruń 1999, s. 34 i n.; *tenże*, Problemy usprawnienia postępowania karnego, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltośa*, pod red. J. Czapskiej, A. Gaberlego, A. Światłowskiego, A. Zolla, Warszawa 2000, s. 49–50; S. Waltoś, Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne, PiP 1998, Nr 9–10, s. 99 i n.; P. Hofmański, Kodeks postępowania karnego po dziesięciu latach. Garść refleksji, [w:] *Kodeks karny i kodeks postępowania karnego po dziesięciu latach obowiązywania. Ocena i perspektywy zmian*, pod red. M. Mozgawy, K. Dudki, Warszawa 2009, s. 147 i n.

¹⁵ Niektóre z tych rozwiązań prawnych zostaną częściowo zaprezentowane w ramach dalszych rozważań prowadzonych w niniejszym punkcie.

¹⁶ W kwestii pojęcia paradygmatu zob. szerzej T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2009, s. 33 i n., 195. Próbę adaptacji pojęcia paradygmatu na gruncie polskiej nauki procesu karnego podjął J. Skorupka. Zob. *tenże*, *Paradygmat współczesnego polskiego procesu karnego – próba ujęcia*, [w:] *Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego. Z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa*, pod red. J. Skorupki, I. Haýduk-Hawrylak, Warszawa 2011, s. 15 i n. Zob. także krytyczne uwagi na temat konstruktywizmu Kuhnna w aspekcie formułowania praw nauki: A. Grobler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 271 i n.

¹⁷ Tym terminem, charakteryzującym działalność prawodawcy, operują za Z. Ziemińskim. Zob. *tenże*, *Lex a ius w okresie przemian*, [w:] *Z teorii i filozofii prawa* Zygmunta Ziemińskiego, pod red. S. Wronkowskiej, Warszawa 2007, s. 267–268.

wiedliwości oraz zagwarantowania standardów ochrony praw i wolności człowieka, wynikających z idei demokratycznego państwa prawa.

Na kanwie powyższych ustaleń można przedstawić pełniejszy obraz zmian procesu karnego, który jest charakterystyczny w zasadzie dla całokształtu zmian prawa karnego procesowego, przypadających od początku lat 90. ubiegłego stulecia. Należy zauważyć, że wszystkie te zmiany są niejako „uwięzione” w schemacie myślowym narzuconym przez koncepcję procesu karnego, której szkielet został uformowany w przeważającej mierze pod kątem praktyki państwa autorytarnego¹⁸, o rodowodzie sięgającym – poprzez przepisy Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., zawierającego już pewne śladowe oznaki humanizmu procedury karnej¹⁹ – aktów prawnych przyjętych w latach 1944–1955²⁰, a zatem w okresie dominacji idei stalinizmu w życiu państwowym²¹. Wielką w tym rolę zjawiska dziedziczenia form prawnych w aspekcie współkształtowania systemu karnoprosesowego w okresie jego zmiany²², któremu w ujęciu paradygmatycznym odpowiada zachowanie wielu wcześniej stosowanych operacji, instrumentów oraz terminologii, służących do analizy rzeczywistości pozanormatywnej²³. Nie kwestionując znaczenia wskazanego zjawiska jako czynnika kształtującego rzeczywistość normatywną, wydaje się oczywiste, że niemożliwością byłoby oczekiwanie identyfikacji za jego pomocą „niezwykłych i bezprecedensowych”²⁴ przemian, które nastąpiły w Polsce po 1989 r. Trudno byłoby również w dziedziczeniu form prawnych upatrywać wystarczającego uzasadnienia

¹⁸ S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r., PiP 1997, Nr 8, s. 26 i 40. Na podniesioną okoliczność wskazuje również M. Rogacka-Rzewnicka, O dewaluacji instytucji prawnych na przykładzie sędziego śledczego, [w:] Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu, pod red. A. Michalskiej-Warias, I. Nowikowskiego, J. Piórkowskiej-Flieger, Lublin 2011, s. 900–901.

¹⁹ S. Waltoś, Proces karny, 2008, s. 133; A. Lityński, Historia prawa Polski Ludowej, Warszawa 2005, s. 158.

²⁰ Chodzi przede wszystkim o ustawę z 27.4.1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. Nr 32, poz. 238), ustawę z 20.7.1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 38, poz. 346), ustawę z 20.7.1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 347) oraz ustawę z 20.7.1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. Nr 38, poz. 348), a ponadto o dekret z 21.12.1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. Nr 46, poz. 309). W sprawie ogólnej charakterystyki zmian, jakie przyniosły wymienione akty prawne zob. m.in. L. Lernell, Reforma procedury karnej, PiP 1949, Nr 6–7, s. 59 i n.; M. Cieślak, Polska procedura karna, s. 137 i n.; A. Lityński, Historia prawa..., s. 133 i n.; tenże, O prokuraturze, prokuratorze i procedurze (1944–1950) uwag kilka, [w:] Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltośa, pod red. J. Czapskiej, A. Gaberlego, A. Światłowskiego, A. Zolla, Warszawa 2000, s. 143 i n. Zob. także A. Drogoń, Uwagi o roli prokuratury w początkach Polski Ludowej, PPK 2004, Nr 25, s. 204 i n.; J. Tylman, Nowy kodeks..., s. 107.

²¹ W. Roszkowski, Historia Polski 1914–1990, Warszawa 1991, s. 150 i n.; A. Lityński, Historia prawa..., s. 121 i n.

²² Zob. M. Cieślak, Polska procedura karna, s. 79–80.

²³ T. S. Kuhn, Struktura..., s. 225.

²⁴ Z. Ziemiński, Lex a ius..., s. 263.

dla zbiegu w płaszczyźnie procesu karnego „nowych” i „starych” regulacji prawnych, który zasadza się na preferencji tych ostatnich w zakresie ukształtowania wzorca przebiegu procesu karnego (toku procesu karnego), mimo że podstawowa funkcja dawnego prawa, polegająca na umocnieniu ustroju autorytarnego²⁵, nie znajduje odpowiednika w systemie prawnym, podporządkowanym idei demokratycznego porządku prawnego²⁶. To co dotąd powiedziano w celu zarysowania tła, na którym należy rozpatrywać regulację prawną dotyczącą badanego w niniejszej pracy obszaru zagadnień, przywołuje na pamięć konstatację Z. Ziemińskiego, „że w praktyce życia społecznego łatwiej jest dokonać totalitaryzacji niż detotalitaryzacji ustroju”²⁷.

W kontekście powyższych obserwacji nie może ująć uwagi trwanie prokuratorów i sądów w pewnych schematach myślenia i działania, znamienych dla sposobu funkcjonowania organów państwa przed 1989 r., które nie przystają w pełni do standardów demokratycznego państwa prawa. Energia wyzwolona w związku ze zmianami społecznymi i gospodarczymi została zmarnowana, jeśli chodzi o poprawę funkcjonowania wskazanych organów państwa, w tym zmianę mentalności sędziów i prokuratorów. W konsekwencji powiększa się dystans pomiędzy działalnością sądów i prokuratorów z jednej strony oraz społeczeństwem z drugiej strony, co prowadzi wprost do obniżenia zaufania i szacunku obywateli do wymiaru sprawiedliwości.

Można zaryzykować tezę, że brak gruntownej przebudowy regulacji prawnej dotyczącej postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego, która przyniosłaby, opartą na nowym paradygmacie, spójną i kompleksową koncepcję przebiegu procesu karnego na wymienionych etapach, podporządkowaną w pełni systemowi wartości demokratycznego państwa prawa i uwzględniającą zarazem dynamikę przemian społecznych i cywilizacyjnych, stanowił pewne ułatwienie dla późniejszych rozległych zmian normatywnych i nieskrępowanych działań legislacyjnych na tym polu. Wymaga wyraźnego podkreślenia, że założenie, zgodnie z którym w przypadku obszernych i złożonych aktów prawnych akt nowelizacyjny wpisuje się do pewnego stopnia w ideę stanowienia nowego prawa, umożliwiając skorygowanie mankamentów i nieścisłości, których odślonięcie przynosi często dopiero praktyka stosowania nowych przepisów prawa²⁸, nie jest w stanie zmienić wymowy liczby,

²⁵ Wartości, jeśli w ogóle można posłużyć się tym słowem, jakim miał być podporządkowany proces karny i jego zmiany w czasach stalinowskich, ukazuje dobitnie sprawozdanie z krajowej narady przedstawieli wymiaru sprawiedliwości nad reformą postępowania karnego, PiP 1949, Nr 8, s. 65 i n.

²⁶ Zob. A. Murzynowski, Uwagi na temat projektu kodeksu postępowania karnego (rozważania modelowe), Probl. Prawo. 1991, Nr 6, s. 13 i n.

²⁷ Z. Ziemiński, *Lex a ius...*, s. 263.

²⁸ Zwracają na to uwagę m.in. P. Hofmański, Kodeks postępowania karnego..., s. 148 i n.; S. Waltoś, Nowe instytucje..., s. 26; W. Wróbel, Wokół krytyki nowego kodeksu karnego, PiP 1998, Nr 9–10, s. 52; A. Zoll, Założenia politycznokryminalne kodeksu karnego w świetle wyzwań współczesności, PiP 1998, Nr 9–10, s. 52. Warto tutaj odnotować, że negatywna ocena szybkości zmian nowego prawa karnego procesowego nie zawsze odnosi się do niewielkiej przestrzeni czasowej dzielącej nowe prawo

jaką stanowi 88 procedur nowelizacyjnych, którym został poddany Kodeks postępowania karnego od chwili jego uchwalenia. Znaczna ich część, w tym dwie procedury nowelizacyjne, które przyniosły obszerne zmiany w ustawie karnoprocesowej²⁹, objęła regulację prawną postępowania przygotowawczego i postępowania głównego. Gwoli ścisłości wypada odnotować, że na podaną liczbę nowelizacji składa się cały szereg, nie zawsze najlepszej jakości³⁰, ustaw nowelizacyjnych, stanowiących konsekwencję akcesji Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej i wynikającego z niej obowiązku implementacji do wewnętrznego porządku prawnego decyzji ramowych, stanowiących instrument współpracy między krajami członkowskimi w dziedzinie prawa karnego³¹. Ponadto w liczbie tej mieszczą się nowelizacje będące rezultatem stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności przepisów Kodeksu postępowania karnego ze standardami konstytucyjnymi³², zmiany normatywne wyini-

i nowelizację. Aby unaocznnić to spostrzeżenie, wystarczy zestawić ocenę sformułowaną przez J. Ruffa dotyczącą zmian projektowanych po 2 latach od wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. z opinią B. Schünemanna, który z rezerwą ocenia powołanie komisji do zmiany niemieckiego prawa karnego procesowego zaledwie 20 lat od jego wejścia w życie. Por. J. Ruff, Nowelizacja K.p.k., GSW 1931, Nr 41, s. 585 i B. Schünemann, Wohin treibt der deutsche Strafprozess?, ZStW 2002, Nr 1, s. 4.

²⁹ Ustawa z 10.1.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155 ze zm.), którą w dalszej części pracy określam przy użyciu skrótów „nowela styczniowa” oraz ustawa z 29.3.2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r. Nr 64, poz. 432 ze zm.), którą dalej określa mianem „nowelizacji marcowej”.

³⁰ Zob. P. Hofmański, Kodeks postępowania karnego..., s. 151; P. Hofmański, K. Zgryzek, O nowelizowaniu Kodeksu postępowania karnego, MoP 2007, Nr 2, s. 89 i n.; W. Skrzydło, Problem doskonalenia legislacji w Polsce, [w:] Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, pod red. W. Czaplińskiego, Warszawa 2006, s. 792.

³¹ Tytułem przykładu można tutaj wskazać decyzję ramową z 13.6.2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (Dz.Urz. UE L 190 z 2002 r.), której implementacja do krajowego porządku prawnego nastąpiła w drodze ustawy z 18.3.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks wykroczeń (Dz.U. Nr 69, poz. 626). Na temat decyzji ramowych zob. m.in. L. K. Paprzycki, Przyszłość europejskiego prawa karnego, Pal. 2007, Nr 9–10, s. 45; M. Kula, Ewolucja III filaru Unii Europejskiej, [w:] Zwalczanie przestępczości w Unii Europejskiej. Współpraca sądowa i policyjna w sprawach karnych, pod red. A. Górskiego, A. Sakowicza, Warszawa 2006, s. 23; P. Hofmański, Wprowadzenie, [w:] Zwalczanie przestępczości w Unii Europejskiej. Współpraca sądowa i policyjna w sprawach karnych, pod red. A. Górskiego, A. Sakowicza, Warszawa 2006, s. 21; tenże, Przyszłość ścigania karnego w Europie, EPS 2006, Nr 12, s. 7; B. Dudzik, Europejski nakaz aresztowania – nowa forma współpracy w sprawach karnych Unii Europejskiej, [w:] W Kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, pod red. L. Leszczyńskiego, E. Skrętowicza, Z. Hołdy, Lublin 2005, s. 720; A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej z 13.6.2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (2002/584, WSiSW), [w:] Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Dokumenty karne, cz. II, Warszawa 2005, s. 273.

³² Przykładem nowelizacji opartej na wymienionej przyczynie jest zmiana polegająca na dodaniu art. 156 § 5a KPK w drodze ustawy z 16.7.2009 r. (Dz.U. Nr 127, poz. 1051), wynikająca z wyroku

kające z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka³³, a także nowele związane z koniecznością zharmonizowania przepisów Kodeksu postępowania karnego z treścią aktów prawnych wydawanych lub nowelizowanych później niż sam Kodeks³⁴. Celowość zmian Kodeksu postępowania karnego wynikających z podanych przyczyn nie uwalnia od obaw, jakie wywołuje ich liczba, niosąca zagrożenie dla stabilności prawa³⁵. Na tym tle ujawniają się wątpliwości, które łączą się z kierunkiem wprowadzanych zmian oraz ich poziomem legislacyjnym.

W aspekcie dotyczącym kierunków nowelizacji kluczowe znaczenie ma dostrzeżenie zarysowujących się – zwłaszcza od czasu noweli styczniowej – symptomów instrumentalizowania prawa karnego procesowego dla osiągnięcia bieżących korzyści politycznych. Z tym idzie w parze rozproszenie zmian Kodeksu postępowania karnego, przejawiające się w wielu fragmentarycznych aktach nowelizacyjnych. Trudno w tej mierze uniknąć wrażenia, że służy ono uzyskaniu szybkich i wymiernych efektów na polu legislacji, nierzadko o podłożu demagogicznym, które można by poczytać sobie za zasługę przed społeczną weryfikacją władzy, do której dochodzi przy urnach wyborczych³⁶. J. Czapska i S. Waltoś celnie charakteryzują tego rodzaju motywy w działalności ustawodawczej, uznając je za przejaw populizmu penalnego, polegającego m.in. na podejmowaniu wzmoczonych działań na polu legislacji po to, aby znaleźć uznanie społeczne dla wysiłku zmierzającego do stworzenia państwa bezpiecznego, rządzonego silną ręką i sprawnie³⁷. Dokonywanie zmian w Kodeksie

TK z 3.6.2008 r., K 42/07, OTK-A 2008, Nr 5, poz. 77. Na marginesie można zauważyć, że zmiany podyktowane wskazaną przyczyną świadczą nieraz o niskim standardzie działalności legislacyjnej. Zob. w tej kwestii W. Skrzydło, Problem doskonalenia legislacji..., s. 793.

³³ Egzemplifikując, można wskazać art. 451 KPK, zmieniony w drodze ustawy z 13.6.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 111, poz. 1061), w rezultacie wyroku ETPCz z 25.3.1998 r. w sprawie *Belziuk v. Polska*, A 23103/93.

³⁴ Tego rodzaju motywacja towarzyszyła zmianie art. 134, 309 i 312 KPK, wynikającej z ustawy z 9.6.2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (tekst pierwotny Dz.U. Nr 104, poz. 708).

³⁵ Zob. A. Gaberle, Systemy reakcji na przestępczość..., s. 37.

³⁶ Por. M. Filar, Quo vadis justitia..., s. 207. Obraz ustawodawstwa, jaki wylania się na tle dokonanych spostrzeżeń, daleki jest od ideału rządów prawa, którego nie sposób pogodzić z polityką pojmowaną jako dążenie władzy do konkretnych, ciągle zmieniających się bieżących celów, niosących określone przesłanie polityczne. Zob. F. v. Hayek, Konstytucja wolności, Warszawa 2006, s. 216; Ch. Perelman, Logika prawnicza. Nowa retoryka, Warszawa 1984, s. 110 i 138. Warto odnotować, że przedstawione zjawiska, które kładą się cieniem na reformie ustawodawstwa karnoprosesowego, prowadząc przede wszystkim do jego destabilizacji, dają o sobie znać nie tylko w Polsce. Zob. J. Hodgson, French Criminal Justice. A Comparative Account of the Investigation and Prosecution of Crime in France, Oxford 2005, s. 40 i n. W kontekście analizy polityki zaostrzania prawa karnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zob. również Z. Baumann, Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy, Kraków 2006, s. 148–149.

³⁷ J. Czapska, S. Waltoś, O polskim populizmie penalnym, w związku z książką J. Pratta „Penal populism”, uwag kilka, [w:] Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, pod red. K. Krajewskiego, Warszawa 2007, s. 409. Na zjawisko to wskazuje również P. Jabłoński, Populizm penalny w świetle myśli Ericha Fromma i Zygmunta Baumana, [w:] Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego. Z per-

postępowania karnego w sposób fragmentaryczny nie pozostaje bez wpływu na poziom legislacji, stanowiąc jeden z czynników prowadzących do przypadków uchwalania ustaw nowelizacyjnych, niespełniających warunku normatywnej spójności³⁸. Podniesione wyżej okoliczności zdają się w przypadku polskiego ustawodawstwa karnoprocesowego stanowić ilustrację prawidłowości, wedle której nieustanne zmiany na obszarze prawa karnego *sensu largo* są znamienne dla nieustabilizowanej władzy funkcjonującej w warunkach dewaluacji powszechnie dotąd przestrzeganych w społeczeństwie norm postępowania (społecznej anomii) w okresie burzliwych przemian społecznych³⁹.

Aby lepiej sobie uzmysłowić wpływ, jaki wywarły opisane zjawiska prawne⁴⁰ związane z kształtowaniem przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. na regulację prawną postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego, nieodzowne staje się uszczegółowienie prowadzonych obserwacji i spojrzenie na cząstkowe rozwiązania o zasadniczym znaczeniu dla tego obszaru regulacji z pełną świadomością tego, że problemy zarysowane w poniższych rozważaniach znajdują powtórzenie i rozwinięcie w kolejnych partiach pracy. To powinno pozwolić, przy zachowaniu ram syntetycznego szkicu, na zdiagnozowanie „stanów zapalnych” obecnej regulacji prawnej, otwierające drogę do refleksji nad sposobami jej „uzdrowienia”⁴¹.

Wiele przemawia za tym, aby punktem wyjścia dla całej analizy uczynić kwestię normatywnego ujęcia celów postępowania przygotowawczego. W tej materii pierwotna wersja Kodeksu postępowania karnego przyniosła istotną zmianę w stosunku do poprzedniego stanu prawnego, polegającą na odejściu od wymagania przewidującego dążenie w postępowaniu przygotowawczym do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz zrezygnowaniu z wynikającego zeń obowiązku szerokiego

spektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa, pod red. J. Skorupki, I. Hajduk-Hawrylak, Warszawa 2011, s. 253 i n. oraz powołana tam literatura; M. Jeż-Ludwichowska, Zasada prawdy w postępowaniu przygotowawczym oraz kształt kontradyktoryjności i oficjalności w jurysdykcyjnym stadium postępowania karnego – czy potrzebne są zmiany, [w:] Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana, pod red. T. Grzegorzczaka, Warszawa 2011, s. 627–628.

³⁸ J. Habermas, projektując komunikacyjną wizję społeczeństwa, akcentuje wymóg koherencji prawa w aspekcie procesu politycznego kształtowania woli (stanowienia prawa). Zob. J. Habermas, Faktyczność i obowiązki. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa, Warszawa 2005, s. 183. W polskim piśmiennictwie teoretycznoprawnym sprawa koherencji (spójności, niesprzeczności) jest ujmowana częściej w kontekście cech formalnych, jakie powinien posiadać system norm prawnych. Zob. w tej kwestii: Z. Ziemiński, Struktura systemu..., s. 153 i n.

³⁹ Zob. M. Filar, Quo vadis justitia..., s. 198 i n.

⁴⁰ Terminem „zjawisko prawne” posługuję się w szerokim znaczeniu, ustalonym przez Z. Ziemińskiego, którego zdaniem jego zakresem pojęciowym należy objąć „wszystko to, co jest przedmiotem badań nauk prawnych”. Zob. Z. Ziemiński, O problematyce badawczej nauk prawnych, [w:] Z teorii i filozofii prawa Zygmunta Ziemińskiego, pod red. S. Wronkowskiej, Warszawa 2007, s. 18 i n.

⁴¹ Tu przychodzi na myśl spostrzeżenie S. Waltośa, że „każda koncepcja prawna jest (...) rezultatem nawarstwienia się krytyki stanu dotychczasowego”. S. Waltoś, Model polskiego procesu karnego *de lege ferenda*, PiP 1981, Nr 3, s. 39.

zebrania i utrwalenia dowodów dla sądu (art. 261 pkt 3 i 5 KPK z 1969 r.), na rzecz przyjęcia w to miejsce rozwiązania, zgodnie z którym do celów pierwszego stadium procesu należy wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie rozmiarów szkody (art. 297 § 1 pkt 4 KPK) oraz zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów (art. 297 § 1 pkt 5 KPK). Rezygnacja z wszechstronności w odniesieniu do określenia stopnia wyjaśnienia sprawy w pierwszym stadium procesu karnego oraz redukcja, przy użyciu kryterium niezbędności, czynności podlegających utrwaleniu w jego toku stanowiły wyznaczniki ewolucji postępowania przygotowawczego, prowadzącej w kierunku koncepcji procesu karnego, w którym wyjaśnienie sprawy w sposób wszechstronny stanowi domenę niezawisłego sądu, a nie organów ścigania karnego. W tym nurcie zmian da się również pomieścić ustanowienie – w szerokim zakresie⁴², rozciągającym się na każde dochodzenie – możliwości ograniczenia postępowania przygotowawczego do ustalenia, czy zachodzą wystarczające podstawy do wniesienia aktu oskarżenia lub innego zakończenia postępowania i utrwalenia czynności dowodowych – z zastrzeżeniem wyjątków szczegółowo określonych w ustawie – w notatkach urzędowych (art. 319 KPK w pierwotnym brzmieniu). Przedstawione rozwiązania, za pośrednictwem których znajdowało swój normatywny wyraz dążenie do przyspieszenia procesu karnego i przywrócenia relacji pomiędzy postępowaniem przygotowawczym i postępowaniem sądowym⁴³, która uległa zachwianiu na skutek przeobrażeń procesu karnego dokonanych w 1949 r.⁴⁴, pomniejszających rangę stadium jurysdykcyjnego, nie przetrwały zbyt długo w swej pierwotnej postaci. Sporą rolę odegrał w tym zakresie opór, na jaki natrafiły nowe rozwiązania w praktyce stosowania prawa⁴⁵, wynikający z nawyków działania organów ścigania karnego, ukształtowanych pod rządami poprzednio obo-

⁴² W wąskim zakresie, obejmującym dochodzenie w trybie uproszczonym, prezentowaną instytucję wprowadzono do polskiej procedury karnej – niejako pilotażowo – w drodze ustawy z z 29.6.1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. Nr 89, poz. 443 ze zm.), nowelizującej Kodeks postępowania karnego z 1969 r. Zob. *T. Grzegorzczak*, Postępowanie przygotowawcze w nowym Kodeksie postępowania karnego i sytuacja w nim podejrzanego, [w:] *Nowa Kodyfikacja Karna. Krótkie komentarze*, Nr 1, s. 19; *S. Waltoś*, Nowa polska procedura..., s. 102; *J. Tylman*, Cele i zadania postępowania przygotowawczego w procesie karnym, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszałka*, pod red. *P. Hofmańskiego*, *K. Zgryzka*, Katowice 2003, s. 429.

⁴³ *T. Grzegorzczak*, Model postępowania przygotowawczego w świetle kodeksu postępowania karnego z 1997 r. oraz jego nowelizacji w okresie 1998–2007, [w:] *Kodeks karny i kodeks postępowania karnego po dziesięciu latach obowiązywania. Ocena i perspektywy zmian*, pod red. *M. Mozgawy*, *K. Dudki*, Warszawa 2009, s. 157.

⁴⁴ Zob. ustawę z 27.4.1949 r. o zmianie przepisów Kodeksu postępowania karnego (Dz.U. Nr 32, poz. 238). Analogiczną ocenę wyraził *J. Tylman*, Zmiany w modelu postępowania przygotowawczego, [w:] *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, pod red. *A. Gereckiej-Zołyskiej*, *P. Góreckiego*, *H. Paluszkievicz*, *P. Wilińskiego*, Warszawa 2008, s. 391.

⁴⁵ Zob. *J. Tylman*, Cele i zadania..., s. 429 i n.; *S. Waltoś*, Nowa polska procedura..., s. 102–103.

wiązującego prawa. Nie podejmując poważnej próby znalezienia metod, za pomocą których można by przełamać utarte w praktyce schematy procedowania w postępowaniu przygotowawczym, ustawodawca uległ pokusie prostego, lecz – jak się dalej okaże – zarazem najmniej fortunnego sposobu na uniknięcie rozdzwisku pomiędzy przepisami ustawy i praktyką ścigania karnego, zakładającego zrewidowanie wytyczonych początkowo celów postępowania przygotowawczego. Pierwsze symptomy tego podejścia legislacyjnego dało się już zauważyć na gruncie noweli styczeniowej, w ramach której, oprócz przyjęcia, że postępowanie przygotowawcze ma doprowadzić do ustalenia osób pokrzywdzonych, wprost przewidziano, że utrwalenie w tym stadium dowodów następuje dla sądu, czyli pod kątem ich wykorzystania w charakterze podstawy dowodowej wyroku⁴⁶. Wyraźne wycofanie się na pozycje wyjściowe, jeśli chodzi o normatywny kształt relacji pomiędzy postępowaniem przygotowawczym oraz postępowaniem sądowym, oznaczające powrót do koncepcji znamionującej stan prawny, który utrzymywał się do wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.⁴⁷, nastąpiło w drodze nowelizacji marcowej. W jej wyniku został przywrócony wymóg wszechstronnego wyjaśnienia sprawy w postępowaniu przygotowawczym i nastąpiło wyeliminowanie kryterium niezbędności, które służyło zawężeniu kręgu czynności dowodowych wymagających utrwalenia dla sądu, przy jednoczesnym założeniu, że ma ono pozwolić na rozstrzygnięcie sprawy na pierwszej rozprawie głównej. Przesunięcie w ten sposób punktu ciężkości procesu karnego z postępowania sądowego na postępowanie przygotowawcze, otwierające drogę do szeroko zakrojonej „produkcji” dowodów pochodnych w postaci protokołów przesłuchań przeprowadzonych w pierwszym stadium procesu karnego, nie mogło spotkać się z przychylną oceną i to nie tylko dlatego, że stwarzało zagrożenie dla realizacji zasady bezpośredniości i zasady kontradyktoryjności, a pośrednio wreszcie dla zasady prawdy materialnej w procesie karnym. Krytykowana zmiana pociągała za sobą w praktyce podejmowanie szeregu dodatkowych, wydłużających postępowanie czynności procesowych, nierzadko przedsięwziętych ze względów asekuracyjnych lub zwyczajnie zbędnych z punktu widzenia sądu rozstrzygającego o przedmiocie procesu, których nie sposób pogodzić z postulatami przyspieszenia postępowania oraz ekonomiki procesowej⁴⁸. Niemale znaczenie dla negatywnej oceny omawianej zmiany ma uzmysłowienie sobie sprzeczności, jaka za jej sprawą ujawniła się na gruncie prawa karnego procesowego. Zachodziła ona pomiędzy zakreślonymi

⁴⁶ W aspekcie dotyczącym wspomnianego wcześniej dochodzenia skróconego analizowana nowela wprowadziła w miejsce dotychczasowego rozwiązania, przewidującego możliwość utrwalenia czynności dowodowych, które nie wymagały obligatoryjnego protokolowania, w drodze notatek urzędowych, obowiązek sporządzania z tych czynności protokołu ograniczonego do najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w nich udział (zob. art. 325 h KPK).

⁴⁷ T. Grzegorzczak, *Model postępowania przygotowawczego...*, s. 165.

⁴⁸ J. Skorupka, *Znaczenie porozumień procesowych dla modelu postępowania przygotowawczego*, [w:] *Ocena porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, pod red. C. Kuleszy, Warszawa 2009, s. 24–25.